

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Libertarianizm: fałszywa anarchia

Peter Sabatini

Peter Sabatini
Libertarianizm: fałszywa anarchia
1994–1995

<https://theanarchistlibrary.org/library/peter-sabatini-libertarianism-bogus-anarchy>, 41-sze wydawnictwo (jesień, zima 1994–95) z Anarchy: A Journal of Desire Armed dostępne za \$3.50 przedpłacone z B.A.L. Press, P.O. Box 264

Pozdrawiam Michała Rams-Ługowskiego, który na streamie "Anarchizm i Filozofia" pod patronem Filozofii Tak Bardzo marudził, że tekst ten nie został przetłumaczony. W akcie egoistycznej zaciechy, ten tekst przetłumaczył_m. Niechaj to będzie nasza chwilowa oraz nieoczywista w pewnym sensie Unia Egoistów, która nas na ten czas niebezpośrednio połączyła - w końcu oboje mamy z tego tłumaczenia interes. Jebać "a"kapów. Kochać indywidualizm (którego moja druga połówka z tejże unii nie lubi(ła na czas prowadzenia wykładu).

pl.anarchistlibraries.net

1994–1995

Libertarianizm, jako swoisty i mainstreamowy ruch charakterystyczny dla Stanów Zjednoczonych, powstał w latach sześćdziesiątych XX wieku. W 1971 r. przekształcił się w partię polityczną i odniósł znaczące sukcesy w kilku wyborach.¹

Libertarianizm jest czasem określany mianem "anarchizmu", a niektórzy jego zwolennicy sami siebie nazywają "anarchistami", np. ekonomista James Buchanan.² Co ważniejsze, niektórzy libertarianie cytują prace amerykańskich indywidualistycznych anarchistów (m.in. Benjamina Tuckera).³ W związku z tym można słusznie zapytać, czy libertarianizm jest w istocie anarchizmem. Jaki jest dokładnie związek między tymi dwoma zjawiskami? Aby właściwie rozstrzygnąć to pytanie, konieczne jest streszczenie historii anarchizmu.

Chronologia anarchizmu w Stanach Zjednoczonych odpowiada temu, co wydarzyło się w Europie i innych lokalizacjach. Zorganizowany ruch anarchistyczny przesiąknięty rewolucyjną, kolektywistyczną, a następnie komunistyczną postawą pojawił się pod koniec lat 70-tych XIX wieku. W tym czasie Chicago było głównym ośrodkiem działalności anarchistycznej w USA, częściowo z powodu dużej populacji imigrantów⁴ (Chicago było również miej-

¹ David DeLeon, *The American As Anarchist: Reflections On Indigenous Radicalism* (Baltimore, MD: Johns Hopkins University, 1978), str. 147; Jay Kinney;

"What's Left? Revisiting The Revolution", w Stewart Brand, wyd., *The Next Whole Earth Catalog* (Sausalito, CA: Point, 1980), str. 393;

David Miller, *Anarchism* (London: J.M. Dent & Sons, 1984), str. 4. Sam fakt, że libertarianizm utworzył partię polityczną i próbował zdobyć władzę poprzez system wyborczy, poważnie podważa jego twierdzenie, że jest anarchizmem.

² James M. Buchanan, "A Contractarian Perspective On Anarchy", w J. Roland Pennock oraz John W. Chapman, wyd., *Anarchism: NOMOS XIX* (New York: New York University, 1978), str. 29. Libertarianizm jest również określany jako "anarchokapitalizm" i "anarchizm filozoficzny". Słowo "libertarianin" było używane przez francuskich anarchistów [przyp. tłum. tak dokładniej zostało ono "wymyślone" przez anarcho-komunistę, Josepha Déjacque] w latach 90. XIX wieku jako synonim słowa "anarchista". W konsekwencji, niektórzy współcześni anarchiści odnoszą się do siebie i/lub anarchii przymiotnikiem "libertariańskie" [przyp. tłum. w języku polskim przyjęło się słowo "wolnościowe" - nie "libertariańskie"]. Ale nie ma tu żadnego pośredniego związku z libertarianizmem. Michael P. Smith, *The Libertarians And Education* (London: George Allen & Unwin, 1983), str. 2, 3.

³ David Friedman, *The Machinery Of Freedom: Guide To Radical Capitalism*, wyd. drugie (La Salle, IL: Open Court, 1989), str. 37, 113; Murray Rothbard, *For A New Liberty: The Libertarian Manifesto* (Lanham, MD: University Press of America, 1978), str. 51-52.

⁴ Bruce Nelson, *Beyond The Martyrs: A Social History of Chicago's Anarchists, 1870-1900* (New Brunswick, NJ: Rutgers University, 1988), str. 4, 15, 25; Laurence Veysey,

The Communal Experience: Anarchist and Mystical Counter-Cultures in America (New York: Harper & Row, 1973), str. 35.

scem, gdzie w 1886 r. miała miejsce masakra na placu Haymarket. Nieznany napastnik rzucił bombę, gdy policja przerwała publiczną demonstrację protestacyjną. Wielu radykałów zostało aresztowanych, a kilku powieszonych na podstawie mało wiarygodnych dowodów). Pomimo ciągłych represji politycznych, amerykański ruch anarchistyczny trwał w ekspansywnym trybie do połowy lat 90-tych XIX wieku, kiedy to zaczął słabnąć. Blisko roku 1900, anarchia zaczynała wyraźnie zanikać.⁵

Ale podobnie jak jego odpowiednik w Europie, marginalizacja anarchizmu w Stanach Zjednoczonych została tymczasowo spowolniona przez pojawienie się syndykalizmu. Północnoamerykański syndykalizm pojawił się w latach 1904-1905 w formie bojowego związku zawodowego znanego jako Industrial Workers of the World (IWW). Anarchiści wstąpili do IWW wraz z rewolucyjnymi socjalistami. Sojusz ten nie trwał długo.⁶ Wewnętrzne spory wkrótce podzieliły IWW, a przez pewien czas istniały warianty anarchistyczne i socjalistyczne. W końcu, wraz z zaangażowaniem USA w I wojnę światową, anarchistyczne IWW, i anarchizm w ogóle, zniknęły z życia publicznego.⁷

Anarchia w Stanach Zjednoczonych składała się nie tylko z bakuninowskich kolektywistycznych/syndykalistycznych i kropotkinowsko-komunistycznych szczepów, ale także z proudhonowsko-mutualistyczno/indywidualistycznego wariantu związanego najściślej z Benjaminem Tuckerem. Indywidualistyczna anarchia w rzeczywistości miała dłuższą historię trwania w Stanach Zjednoczonych niż dwie pozostałe, ale nie tylko dlatego, że Proudhon poprzedził Bakunina i Kropotkina. Byli inni indywidualistyczni anarchiści przed Tuckerem, którzy mieli powiązania z różnymi radykalnymi ruchami, które poprzedzały Proudhona. W Stanach Zjednoczonych na początku i w połowie XIX wieku, pojawił się szereg komunalnych i "utopijnych" grup kontrkultury (w tym tak zwany ruch wolnej miłości [przyp. tłum. free love movement]). Anarchizm Williama Godwina wywarł ideologiczny wpływ na niektóre z nich, ale bardziej na socjalizm Roberta

⁵ Ibid., str. 35.

⁶ Sima Lieberman, *Labor Movements And Labor Thought: Spain, France, Germany, and the United States* (New York: Praeger Publishers, 1986), str. 247.

Dorothy Gallagher, *All The Right Enemies: The Life and Murder of Carlo Tresca* (New Brunswick, NJ: Rutgers University, 1988), str. 60-61.

⁷ James Joll, *The Anarchists*. Second Edition (London: Methuen, 1979), str. 201-203; Miller, str. 134-135;

Terry M. Perlin, *Anarchist-Communism In America, 1890-1914* (Ph.D. dissertation, Brandeis University, 1970), str. 294.

Owena i Charlesa Fouriera.⁸ Po sukcesie swojego brytyjskiego przedsięwzięcia, Owen sam założył w 1825 r. w New Harmony w stanie Indiana wspólnotę spółdzielczą w Stanach Zjednoczonych. Jednym z członków tej komuny był Josiah Warren (1798-1874), uważany za pierwszego indywidualistycznego anarchistę.⁹ Po niepowodzeniu New Harmony, Warren przesunął swoją ideologiczną lojalność z socjalizmu na anarchizm (co nie było wielkim skokiem, biorąc pod uwagę, że socjalizm Owena był oparty na anarchizmie Godwina).¹⁰

Następnie założył własną komunę ("Modern Times") i głosił indywidualistyczną doktrynę, która ładnie współgrała z przybyłym z zagranicy mutualizmem Proudhona.¹¹ Działalność Warrena przyciągnęła wielu nawróconych, z których niektórzy przyczynili się do dalszego rozwoju amerykańskiego mutualizmu. Najważniejszymi z nich byli Ezra Heywood (1829-1893), William B. Greene (1819-1878) i Lysander Spooner (1808-1887). Nadejście wojny secesyjnej położyło kres znacznej części ruchu utopijnego i jego eksperymentom z życiem we wspólnocie. Indywidualistyczny anarchizm sam został zredukowany do agitacyjno-propagandystycznego przedsięwzięcia o wymiernej popularności.¹²

I w tej formie znalazł swój najbardziej wymowny głos w osobie Benjamina Tuckera i jego czasopisma Liberty. Tucker był zaznajomiony z Heywoodem i innymi indywidualistycznymi anarchistami, a następnie przeszedł na mutualizm.¹³ Odtąd służył jako główny polemista i przewodnik ruchu.

Proudhonistyczna anarchia, którą reprezentował Tucker, została w dużej mierze wyparta w Europie przez rewolucyjny kolektywizm i anarchokomunizm. Ta sama zmiana nastąpiła w USA, choć głównie wśród podgrup imigrantów z klasy robotniczej, którzy osiedlali się w obszarach miejskich. Dla tych nowoprzybyłych imigrantów, którzy znaleźli się w niepewnych okolicz-

zyskiwania pracy i gromadzenia własności nieobciążonej przez państwo, jest kwintesencją kapitalizmu i credo libertarianizmu, a nie liberalizmu - wszystko to jest całkowitym zaprzeczeniem anarchizmu.

Na koniec należy zająć się oczywistą anomalią, jaką jest Murray Rothbard. W ramach libertarianizmu Rothbard reprezentuje mniejszościową perspektywę, która faktycznie opowiada się za całkowitą likwidacją państwa. Jednak twierdzenie Rothbarda, że jest anarchistą, szybko zostaje unieważnione, gdy okazuje się, że chce on jedynie likwidacji państwa publicznego. W jego miejsce dopuszcza niezliczone prywatne państwa, w których każdy człowiek sam zapewnia sobie siły policyjne, armię i prawo, lub kupuje te usługi od kapitalistycznych sprzedawców.³⁰ Rothbard nie ma żadnego problemu z gromadzeniem bogactwa, dlatego ci, którzy mają więcej kapitału, będą nieuchronnie dysponować większą siłą przymusu, tak jak ma to miejsce obecnie. Ponadto, w tych rzadkich momentach, kiedy Rothbard (lub jakkolwiek inny libertarianin) sięga po anarchizm indywidualistyczny, zawsze bardzo wybiórczo traktuje to, co z niego wyciąga. Większość podstawowych zasad tej doktryny, zdecydowanie antylibertariańskich, jest wygodnie ignorowana, a więc to, co pozostaje, to wrzaskliwy antyetycyzm połączony z pustą wolnością w oklepanej obronie kapitalizmu. Podsumowując, "anarchia" libertarianizmu sprowadza się do liberalnego oszustwa. Krytyka Rothbarda przeprowadzona przez Davida Wiecka, odnosząca się do libertarianizmu w ogóle, zamyka tę dyskusję.

"Z historii anarchistycznej myśli i działania Rothbard wyciągnął pojedynczą nić, nić indywidualizmu, i definiuje ten indywidualizm w sposób obcy nawet zwidy [przyp. tłum. z niem. *geist* bądź z ang. *spook*] Maxa Stirnera czy Benjamina Tuckera, na których dziedzictwo, jak przypuszczam, chciałby się powołać - nie mówiąc już o tym, jak obca jest jego droga duchowi Godwina, Proudhona, Bakunina, Kropotkina, Malatesty i historycznie anonimowych osób, które poprzez swoje myśli i działania próbowały nadać anarchizmowi żywe znaczenie. Z tego wątku Rothbard wytwarza jeszcze jedną burżuazyjną ideologię."³¹

⁸ John C. Spurlock, *Free Love: Marriage and Middle-Class Radicalism in America, 1825-1860* (New York: New York University, 1988), str. 28, 62.

⁹ James J. Martin, *Men Against The State: The Expositors of Individualist Anarchism in America 1827-1908* (New York: Libertarian Book Club, 1957), str. 14, 17;

William O. Reichert, *Partisans Of Freedom: A Study in American Anarchism* (Bowling Green, OH: Bowling Green University, 1976), str. 66.

¹⁰ G.D.H. Cole, *Socialist Thought: The Forerunners 1789-1859* (London: Macmillan, 1953), str. 87-88.

¹¹ Martin, str. 97

¹² Veysey, str. 35, 36.

¹³ Edward K. Spann, *Brotherly Tomorrows: Movements for a Cooperative Society in America 1820-1920* (New York: Columbia University, 1989), str. 146.

³⁰ Murray N. Rothbard, "Society Without A State", w Pennock and Chapman, wyd., str. 192.

³¹ David Wieck, "Anarchist Justice", w Pennock and Chapman, wyd., str. 227-228.

Libertarianizm nie jest anarchizmem. Niektórzy libertarianie z łatwością to przyznają. Na przykład Ayn Rand, radykalna egoistka, wyraźnie odrzuca wspólnotowy indywidualizm Stirnera na rzecz surowego indywidualizmu liberalizmu.²⁵ Ponadto Robert Nozick ostro odnosi się do amerykańskich anarchistów-indywidualistów, po czym w zasadzie ich odrzuca.²⁶ To wyraźne odrzucenie anarchizmu jest dowodem na istnienie podstawowej ideologii liberalizmu, której hołdują libertarianie. Ale bardziej szczegółowo, wewnątrz samego ruchu istnieją interesy frakcyjne.²⁷ Istnieją libertarianie, którzy kładą nacisk na kwestie stylu życia i wolności obywatelskich (amplifikacja "O wolności" Johna Stuarta Milla). Chcą, by państwo nie wtrącało się w ich "prywatne" życie, np. w używanie narkotyków i aktywność seksualną. Inni zajmują się przede wszystkim ekonomią. Są zwolennikami leseferystycznej, neoklasycznej ekonomii "wolnorynkowej" i obwiniają państwo za deprawowanie "naturalnego" kapitalizmu. Choć obie grupy intensywnie gardzą państwem, żadna z nich nie chce go całkowicie zlikwidować. To stanowisko minimalnego państwa, które samo w sobie wystarcza, aby wykluczyć libertarianizm z klasyfikacji jako anarchizm, jest przez Rand, Buchanana, Hospersa i Nozicka wyznawane.²⁸ Bardziej odkrywcze jest jednak pytanie, dlaczego libertarianie utrzymują państwo. Tym, na co zawsze nalegają, są państwowe aparaty przymusu: prawo, policja i wojsko.²⁹ Powód wynika bezpośrednio z ich poglądu na naturę ludzką, który jest cechą charakterystyczną liberalizmu, a nie anarchizmu. Oznacza to, że libertarianizm przypisuje problemy społeczne w społeczeństwie (przestępczość, ubóstwo itp.) wrodzonej skłonności ludzi (powtórzmy: dlaczego Locke twierdzi, że ludzie opuszczają "stan natury"), stąd ciągle potrzeba "bezboskiej" siły dostarczanej przez państwo. Nigdy nie przyznaje się do ludzkiego zepsucia i zwyrodnienia wynikającego ze strukturalnych efektów zewnętrznych jako funkcji władzy, ponieważ libertarianizm, podobnie jak liberalizm, w pełni popiera kapitalizm. Nie sprzeciwia się jego władzy, centralizacji, nierówności ekonomicznej, hierarchii i autorytetowi. "Wolność" do wy-

²⁵ Ayn Rand oraz Nathaniel Branden, *The Virtue of Selfishness: A New Concept of Egoism* (New York: Signet Books, 1964), str. 135.

²⁶ Robert Nozick, *Anarchy, State, And Utopia* (New York: Basic Books, 1974), str. 276.

Zob. rów., Tibor Machan, "Libertarianism: The Principle of Liberty", w George W. Carey, wyd., *Freedom And Virtue: The Conservative/Libertarian Debate* (Lanham, MD: University Press of America and The Intercollegiate Studies Institute, 1984), str. 40-41.

²⁷ Goertzel, str. 262.

²⁸ Gray, str. 42; Hospers, str. 417; Nozick, str. 276; Rand oraz Branden, str. 112, 113.

²⁹ Hospers, str. 419; Nozick, str. ix; Rand and Branden, str. 112.

nościach w wirze rodzącego się kapitalizmu korporacyjnego, rewolucyjna anarchia miała większe znaczenie niż powolny mutualizm. Z drugiej strony, indywidualistyczny anarchizm również utrzymał się w Stanach Zjednoczonych, ponieważ miał poparcie innej (bardziej ustabilizowanej, należącej do klasy średniej i formalnie wykształconej) publiczności, która reprezentowała wcześniejszy nurt rdzennego północnoamerykańskiego radykalizmu, odzwierciedlający unikalny i szybko zanikający, zdecentralizowany rozwój gospodarczy tego regionu. Choć indywidualistyczna i komunistyczna anarchia są zasadniczo jedną i tą samą doktryną, ich zwolennicy wciąż kończyli w kłótniach z powodu różnic taktycznych.¹⁴ Ale w każdym przypadku, starcia między tymi dwoma wariantami były ostatecznie rozwiązywane przez czynniki znajdujące się poza ich kontrolą. Tak jak anarchokomunizm wszedł w strefę politycznego zmierzchu w latach 90-tych XIX wieku, tak samo stało się z amerykańskim mutualizmem. Księgarnia Tuckera spłonęła w 1908 roku, a to nie tylko zakończyło publikację *Liberty*, ale także to, co pozostało z "ruchu" indywidualistycznego anarchizmu. Agregat wsparcia, na którym opierał się ten wątek myśli, był już w rozsypce.¹⁵ Indywidualistyczna anarchia po 1900 roku szybko wycofała się na radykalne peryferie.

Co zatem ma to wszystko wspólnego z libertarianizmem? W zasadzie nic, poza kilkoma niczym nie popartymi twierdzeniami. Libertarianizm nie jest anarchizmem, ale w rzeczywistości formą liberalizmu. Ma jednak swój punkt wyjścia, który można prześledzić w tym samym momencie, w którym anarchizm został zmarginalizowany. Tak więc w tym ograniczonym sensie istnieje wspólna cecha. Mówiąc dokładniej, gwałtowna industrializacja, która nastąpiła w Stanach Zjednoczonych po Wojnie Secesyjnej, szła ręką w rękę ze znaczną ekspansją amerykańskiego państwa.¹⁶ Na przełomie wieków lokalny przedsiębiorczy (właścicielski/partnerski) biznes został w krótkim czasie przyćmiony przez ponadnarodowy kapitalizm korporacyjny.¹⁷ Katastrofalna transformacja amerykańskiego społeczeństwa, która nastąpiła w ślad za kapitalizmem korporacyjnym, napędzała nie tylko lewicowy radykalizm

¹⁴ Na przykład, spojrzcie na zacieklą wymianę zdań między Kropotkinem a Tuckerem. Piotr Kropotkin, *Modern Science And Anarchism*, wyd. drugie (London: Freedom Press, 1923), str. 70-71. Benjamin R. Tucker, *Instead Of A Book, By A Man Too Busy To Write One* (New York: Haskell House, 1969), str. 388-389.

¹⁵ Martin, str. 258-259.

¹⁶ Zob., Stephen Skowronek, *Building A New American State: The Expansion of National Administrative Capacities, 1877-1920* (Cambridge: Cambridge University, 1982).

¹⁷ Zob., Olivier Zunz, *Making America Corporate 1870-1920* (Chicago: University of Chicago, 1990).

(anarchizm i socjalizm), ale także pewną widoczną prawicową opozycję ze strony dysydenckich elementów zakotwiczonych w liberalizmie. Różne warstwy składające się na klasę kapitalistyczną zareagowały na te wydarzenia w różny sposób, co było funkcją ich pozycji, z której czerpały korzyści. Drobny biznes, który pozostał jako taki, zaczął odczuwać ogromną niechęć do przewagi ekonomicznej, jaką zapewnił sobie kapitalizm korporacyjny, a także do gruntownych zmian, jakie ten ostatni narzucił domniemanym zasadom burżuazyjnej konkurencji.¹⁸

Niemniej jednak, ponieważ kapitalizm jest racją bytu liberalizmu, drobni przedsiębiorcy nie mieli innego wyjścia, jak obwinić państwo za swoje problemy finansowe, w przeciwnym razie przenosili się do innego obozu ideologicznego (antykapitalizmu). W ten sposób powiększone państwo zostało przypisane jako główna przyczyna "aberracji" kapitalizmu do jego monopolistycznej formy, a tym samym stało się kozłem ofiarnym skarg małych firm. Takie nastroje znajdują ujście w niewielkiej literaturze pochodzącej z tego okresu, np. w książce Alberta Jaya Nocka "Our Enemy, The State" (1935); to, co obecnie słusznie można nazwać proto-libertarianizmem.¹⁹

Jako samookreślający się ruch ideologiczny, libertarianizm przybrał jednak bardziej konkretny kształt w latach 40. ubiegłego wieku za sprawą pism powieściopisarki Ayn Rand. Wywyższanie liberalnego indywidualizmu i minimalnego państwowego leseferystycznego kapitalizmu, które przenika do fikcyjnej twórczości Rand, jako stały motyw przyciągnęło w Stanach Zjednoczonych kultowe grono zwolenników. Aby jeszcze bardziej zaspokoić potrzeby zwolenników, Rand stworzyła własną popularną filozofię ("Obiektywizm") i organizację członkowską. Wielu z tych, którzy później uformowali załączek libertarianizmu, wywodziło się z Obiektywizmu, w tym dwaj jego główni teoretycy, John Hospers i Murray Rothbard.²⁰ Inną drogę do libertarianizmu przebyła frakcja wyłamująca się z młodzieżowego klubu uniwer-

¹⁸ David M. Gordon, *Richard Edwards and Michael Reich, Segmented Work, Divided Workers: The Historical Transformation of Labor in the United States* (Cambridge: Cambridge University, 1982), str. 109, 110.

¹⁹ Albert Jay Nock, *Our Enemy, The State* (Caldwell, ID: Caxton Printers, 1935). Peter Marshall, *Demanding The Impossible: A History of Anarchism* (London: HarperCollins, 1992), str. 560.

Veysey, str. 36.

²⁰ John Hospers, *Libertarianism: A Political Philosophy for Tomorrow* (Los Angeles: Nash Publishing, 1971), str. 466.

Ted Goertzel, *Turncoats And True Believers: The Dynamics of Political Belief and Disillusionment* (Buffalo, NY: Prometheus Books, 1992), str. 141, 263.

syteckiego Williama F. Buckleya, konserwatywna organizacja Young Americans For Freedom w stylu Edmunda Burke'a.²¹ Więcej akademickiego wkładu wniosła austriacka szkoła neoklasycznej ekonomii promowana przez F. A. Hayeka i Ludwiga von Misesa (której zwolennikiem jest ekonomista Rothbard).²² Wszystkie te marginalne wpływy przenikały się w połowie i pod koniec lat 60. i ostatecznie określiły się jako libertarianizm na początku lat 70.²³

Nie jest przypadkiem, że libertarianizm okrzepł i wyraźnie pojawił się na scenie tuż po tym, jak Stany Zjednoczone weszły w okres spowolnienia gospodarczego (w tym samym czasie, gdy ekonomia keynesowska została zdyskredytowana, a teoria neoklasyczna zaczęła powracać). Ogólnosiwiatowa recesja kapitalizmu, która rozpoczęła się pod koniec lat 60. ubiegłego wieku, przerwała ideologiczny uścisk pewnej szczególnej odmiany liberalizmu (Locke'a-Rousseau), umożliwiając tym samym publiczny rozgłos innym odmianom (Locke'a-Burke'a) reprezentującym niezadowolone elementy klasy kapitalistycznej, w tym interesy drobnych przedsiębiorców. Libertarianizm był jednym z aspektów tej ofensywy Nowej Prawicy. Wydawało się, że jest czymś *sui generis*. Libertarianizm stanowił uproszczone wytłumaczenie statusu quo dla zaniepokojonej klasy średniej, zagrożonej niezgłębioną chorobą kapitalizmu i postępującą degradacją społeczną, tzn. winą obarczano państwo. Ta powszechna postawa chwytności się brzytwy przyczyniła się do sukcesu popularyzacji libertarianizmu przez Roberta Nozicka w jego książce "Anarchia, państwo i utopia" (1974). Książka ta znalazła się na szczycie tego polemicznego rozłamu w liberalizmie. Została ona uznana za kontrowersyjną, a nawet ekstremalną, przez establishmentowych liberałów (i socjaldemokratów od dawna spacyfikowanych przez państwo opiekuńcze), którzy, zabezpieczeni u władzy przez dziesięciolecia, byli teraz nieustannie atakowani przez własną prawicę. Jednak u podstaw, traktat Nozicka nie był niczym więcej niż starym winem w nowej butelce, aktualizacją Johna Locke'a.²⁴

²¹ DeLeon, str. 119–123; Micheal G. Newbrough, *Individualist Anarchism In American Political Thought* (Ph.D. dissertation, University of California, Santa Barbara, 1975), str. 216.

²² Murray Rothbard jest [przyp. tłum. był, dobrze że z desek] "akademickim wiceprezesem" Instytutu Ludwiga von Misesa w Auburn, Alabama, i redaktorem naczelnym jego publikacji, *The Free Market*. Llewellyn H. Rockwell Jr., wyd., *The Free Market* 11(7–8), July–August 1993, 1–8.

²³ Newbrough, p. 217.

²⁴ John Gray, *Liberalism* (Minneapolis: University of Minnesota, 1986), str. xi, 41; J.G. Merquior, *Liberalism: Old and New* (Boston: Twayne Publishers, 1991), str. 138.